



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Rok V

Warszawa, 15 lutego 1948 r.

Nr 4

T R E S C

Uchwała Rady Państwa.

Oszczędność w administracji samorządowej — *M. J.*Granice przedsiębiorczości samorządu — *Prof. dr M. Jaroszyński.*Nowe majątki samorządowe — *I. Klajnerman.*

Konkurs.

Pomoc sąsiedzka — *A. Wendel.*Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy w 1947 r. —
K. Sobotka.

Niec o finansach komunalnych.

Frontem do człowieka — *A. Spandowska.*

Z życia samorządu.

Z całej Polski.

Porady prawne.

Wiadomości urzędowe.

Oszczędność w administracji samorządowej

Z uwagi na to, że:

1. Aparat administracyjny samorządu wykazuje przerosty w stosunku do słabo jeszcze rozwiniętej działalności celowej ze szkodą dla sprawnego działania oraz realizacji właściwych zadań samorządu,
2. Wydatki na zarząd ogólny są częstokroć niewspółmiernie wysokie w stosunku do wydatków na cele podstawowe,
3. W pracach nad usprawnieniem aparatu i zwiększeniem wydajności jego pracy, samorząd reprezentowany przez rady narodowe winien przodować m. in. przez zwalczanie przerostów biurokratycznych.

RADA PAŃSTWA POSTANAWIA

1. W celu rozwinięcia pracy w dziedzinie zadań podstawowych (drogi publiczne, oświata i kultura, zdrowie i opieka społeczna, unowocześnienie rolnictwa i gospodarki publicznej) zalecić właściwym radom narodowym wydatne obniżenie kosztów

Po wstępnym okresie powojennym odbudowy i rozbudowy życia państwowego na nowych podstawach ustrojowych, cały kraj wszedł obecnie w następną fazę, którą cechuje dążność do jak największej planowości w działaniu, do podniesienia wydajności pracy i do racjonalizacji środków, jakich użyć musimy dla osiągnięcia zamierzonych celów.

administracji samorządowej przez redukcję obecnej liczby pracowników administracyjnych w poszczególnych związkach samorządowych, ograniczenie wydatków na cele reprezentacyjne i przedsięwzięcie innych kroków, zmierzających do wprowadzenia oszczędności i zrationalizowania gospodarki samorządowej,

2. Powierzyć ogólne kierownictwo i nadzór nad wykonaniem niniejszej uchwały i nad całą akcją racjonalizacji pracy związków samorządowych na terenie województwa prezydium wojewódzkich rad narodowych,
3. Zobowiązać prezydium rad narodowych do złożenia Radzie Państwa w terminie do 30 czerwca r.b. sprawozdań z przebiegu i wyników akcji oszczędnościowej i racjonalizacyjnej.

Kancelaria Rady Państwa udzieli prezydium rad narodowych w porozumieniu z zainteresowanymi resortami szczegółowych wytycznych i odpowiedniej pomocy fachowej w przedmiocie wykonania niniejszej uchwały.

Na ten ostatni moment, a mianowicie racjonalizację, słusznie kładzie się obecnie szczególny nacisk. Albowiem od prawidłowej gospodarki środkami, które są w naszej dyspozycji w ilości bardzo ograniczonej, zależy w znacznym stopniu możliwość wykonania zakreślonych zadań. Inaczej mówiąc chodzi o zastosowanie w całej naszej działalności publicznej zasady dobrze zrozumianej osz-

czędności, która nakazuje dążyć do osiągnięcia jak największych i jak najlepszych rezultatów stosunkowo jak najmniejszymi środkami.

Zasada o której mowa, powinna znaleźć zastosowanie przede wszystkim do aparatu administracyjnego. Aparat ten powinien być możliwie najmniejszy pod względem swego składu ilościowego przy utrzymaniu możliwie najwyższej jakości pracowników i powinien pracować możliwie najtaniej przy maksymalnej wydajności pracy i skuteczności działania.

Zwalczenie przerostów w administracji jest wstępnym i nieodzownym warunkiem wszelkiej racjonalizacji. Albowiem każdy niekonieczny pracownik administracyjny pomniejsza zasób środków, przeznaczonych na bezpośrednią realizację właściwych zadań i uszczupla ogólny zasób sił ludzkich, których brak odczuwamy na wszystkich polach pracy. Podobnie oddziałują każdy niekonieczny wydatek rzeczowy, poniesiony na cele funkcjonowania aparatu administracyjnego. Dlatego maksymalna racjonalizacja i oszczędność w rozbudowie i funkcjonowaniu aparatu administracyjnego stały się bezspornym i bezwzględnym nakazem chwili.

Prace nad zwalczaniem przerostów i usprawnieniem funkcjonowania aparatu są w pełnym toku i dały już poważne rezultaty w administracji państwowej i gospodarczej. W tych wysiłkach nie może braknąć również samorządu. I to zarówno ze względu na wielkie znaczenie, jakie gospodarka samorządowa posiada w całości życia państwowego, jako też ze względu na ograniczoną ilość środków, którymi dysponuje samorząd i których możliwie jak największa część musi być użyta na realizację właściwych zadań samorządu. Są jednak jasne dodatkowe powody, dla których w pracach racjonalizacyjnych i oszczędnościowych samorząd nie powinien pozostawać w tyle w stosunku do innych odcinków życia państwowego. Gospodarka samorządowa podlega bowiem bezpośrednio kierownictwu przedstawicielstw społeczeństwa w postaci rad narodowych, dlatego celować powin-

na w unikaniu i zwalczaniu wszelkiego biurokratyzmu i wszelkiego marnotrawstwa, tak obcego powszechnemu przekonaniu społeczeństwa i jego interesom.

Niestety, zjawisko przerostów administracyjnych jest jeszcze dość powszechne w samorządzie, o czym m. in. świadczą preliminarze budżetowe na rok 1948. Wydatki na zarząd ogólny są często niewspółmiernie wysokie w stosunku do wydatków na cele podstawowe. Ilość pracowników administracyjnych nie tylko nie wykazuje tendencji do spadku, ale nierzadko jeszcze wzrasta. Podobnie ma się rzecz z nieproduktywnymi wydatkami rzeczowymi, zwłaszcza na reprezentację, reprezentacyjne środki lokomocji itp.

Akcja zrationalizowania pracy aparatu samorządowego wymaga szczegółowej analizy wszystkich jego czynności, skonfrontowania ich z wynikami, skasowania wszystkiego co zbędne, albo niekonieczne, uproszczenia czynności niezbędnych, ustalenia właściwych metod pracy pod kątem maksymalnej szybkości i skuteczności, skrupulatnej rewizji używania środków rzeczowych na cele funkcjonowania aparatu itp. W takim ujęciu akcja ta sięgnąć musi jeszcze głębiej i poddać powinna rewizji samą organizację aparatu, jako że przerosty i niewłaściwości organizacyjne są często przyczyną kosztowności i złego funkcjonowania aparatu. Z natury rzeczy wymaga ona dłuższego czasu. Podjęta być musi jednak natychmiast i prowadzona intensywnie. Rok bieżący powinien stać pod jej znakiem.

Jednakże niezależnie od tej akcji, obliczonej na dłuższą metę, staje się niezbędne zastosowanie pewnych środków doraźnych, zmierzających do zapobieżenia dalszemu nieusprawiedliwionemu rozrostowi aparatu i do zniwelowania oczywistych przerostów. W tym celu właśnie Rada Państwa ustaliła wytyczne dla rad narodowych. Ścisłe i bezwzględne wykonanie tych wytycznych stać się powinno krokiem wstępnym do wielkiej akcji racjonalizacji pracy administracji samorządowej

M. J.

Prof. dr MAURYCY JAROSZYŃSKI

Granice przedsiębiorczości samorządu

W okresie po wyzwoleniu w wielu związkach samorządowych dają się zauważyć tendencje do rozszerzania działalności przedsiębiorczej samorządu. Tendencje pochodzą z różnych źródeł, nieraz bardzo przypadkowych i nieskoordynowanych. Już to samo stawia na porządku dziennym cały wielki, delikatny i trudny problem przedsiębiorczości samorządowej i wymaga ustalenia pewnych zasad i wytycznych postępowania. Trzeba sobie przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, jakie są właściwe granice działalności przedsiębiorczej samorządu, aby ich nie przekroczyć i lekkomyślnie nie wejść na drogę, z której musielibyśmy później zawracać, płacąc za tę lekkomyślność ciężkimi stratami i wielką szkodą dla właściwych zadań samorządu.

Aby znaleźć racjonalne rozwiązanie tego tak bardzo ważnego i aktualnego problemu, należy sobie zdać sprawę, jakie mogą być motywy działalności przedsiębiorczej samorządu i które z nich winniśmy uznać za słuszne, biorąc pod uwagę właściwe zadania samorządu i rolę gospodarki samorządowej w całości gospodarstwa społecznego.

Zdaniem moim w rachubę wchodzi trzy główne motywy, a mianowicie: to co popolicie nazywamy użytecz-

nością publiczną, następnie ogólne względy uspołecznienia produkcji i wreszcie względy czysto fiskalne.

Pierwszy motyw — użyteczność publiczna, pozostaje poza wszelkim sporem. Każde on prowadzić samorządowi te urządzenia, które, różnicując je raczej ze względu na formę organizacyjną, aniżeli na treść ich funkcji, nazywamy zakładami dobra publicznego (jak szpitale, zakłady opiekuńcze, biblioteki, i td.) albo przedsiębiorstwami użyteczności publicznej (jak wodociągi, kanalizacje, gazownie, rzeźnie, tramwaje, autobusy, itd.). Dodajmy jeszcze do tego takie stałe urządzenia, które nie mają formy ani zakładu, ani przedsiębiorstwa, jak drogi, ulice, place, parki, zieleńce i td., a będziemy mieli całą grupę agend samorządu, w których użyteczność publiczna jest czynnikiem dominującym i które wszystkie razem wzięte, są środkami do zapewnienia podstawowych warunków gospodarczego i kulturalnego rozwoju danego terenu. Jedne z nich będą z góry, z samego założenia „deficytowe“ t.j. koszt ich prowadzenia pokrywa się z dochodów ogólnych samorządu, jak drogi albo parki; inne, jak zakłady dobra publicznego, będą co najwyżej samowystarczalne, w innych wreszcie, w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, występuje wprawdzie moment rentowności, ale miarkowanej

względami społecznymi: zysk jest tu raczej zabezpieczeniem przed ewentualną stratą, która mogłaby nastąpić, gdyby kalkulując ściśle, liczono jedynie na samowystarczalność.

Należy zauważyć, że nie istnieją żadne z góry zakreślone granice przedsiębiorczości o charakterze użyteczności publicznej. Przeciwnie, w miarę wzrostu dochodu społecznego i postępu technicznego nowe dziedziny mogą i muszą być obejmowane tym rodzajem przedsiębiorczości. Porównajmy np. stosunki wiejskie z miejskimi. Jeżeli dzisiaj nie widzimy u nas na wsi np. wodociągów, to bynajmniej nie dlatego, żebyśmy uważali, że jest to urządzenie z przyrodzenia zbędne dla stosunków wiejskich. Wręcz przeciwnie. Nie ma go jednak na wsi. Nie pozwala na to, stosunkowo małe skupienie ludności we wsi, niski poziom zamożności społecznej i stosunkowo wielka kosztowność, wynikająca m.in. z niedoskonałości technicznej. Mimo to nie tracimy nadziei, że wzrost ogólnej zamożności, a zwłaszcza postęp techniczny udostępnią kiedyś zdrową wodę również mieszkańcom wsi.

Ale i w skupieniach miejskich lista możliwych przedsiębiorstw użyteczności publicznej nie jest bynajmniej wyczerpana i zamknięta. I to nie tylko dlatego, że wiele miast u nas, nie posiada jeszcze wszystkich urządzeń, jakie posiadają inne. W miarę wzrostu dochodu społecznego i postępu technicznego będą niezawodnie powstawać przedsiębiorstwa w dziedzinach, dotychczas tym rodzajem przedsiębiorczości nie objętych. Przykład może stanowić przedsiębiorstwo, wytwarzające i rozpraszające ciepło do celów ogrzewania mieszkań w całym mieście, czy w większej jego części. Próby w tym kierunku już były poczynione na szerokim świecie i niewątpliwie niezadługo będą uwieńczzone pomyślnymi rezultatami. Podobnie będzie niezawodnie i w innych dziedzinach.

Z drugiej strony przedsiębiorczość samorządu o charakterze użyteczności publ. ma swoje naturalne granice z innego punktu widzenia. W pewnych warunkach gospodarczych i technicznych zaopatrywanie ludności w skali lokalnej jednego związku samorządowego traci bowiem wszelkie uzasadnienie; rozszerzenie tej skali poza granice jednej miejscowości, do całego regionu albo nawet całego państwa staje się bardziej ekonomicznie i społecznie bardziej celowe, gwarantując większe upowszechnienie konsumpcji. Tak się stało np. z energią elektryczną, której produkcja i rozprowadzenie przejęło od samorządów Państwo. Tak się stać może w przyszłości z innymi gałęziami przedsiębiorczości samorządu.

W każdym razie można powiedzieć ogólnie, że przedsiębiorczość samorządu o charakterze użyteczności publicznej jest przyrodzoną dziedziną aktywności związków samorządowych, wiąże się bowiem jak najściślej z zasadniczymi zadaniami samorządu. Przedsiębiorstwa tego typu są po prostu nieodzownymi środkami, którymi samorząd musi się posługiwać przy wykonywaniu swych podstawowych obowiązków. Należy powiedzieć nawet więcej: poziom ogólnych warunków życia u nas jest jeszcze tak niski i do nadrobienia mamy tak wielkie zaniechania, że organa samorządowe winny zwrócić i skupić całą uwagę na przedsiębiorczości użyteczności publicznej. Powiedzmy jeszcze więcej: nie powinny one rozpraszać sił i uwagi na inne rodzaje przedsiębiorczości.

Ażeby nie powracać do tego tematu stwierdzimy od razu, że jest jeszcze inny rodzaj przedsiębiorstw, co prawda o drugorzędym znaczeniu, które nie wykazują bezpośrednich znamion użyteczności publicznej, a któ-

rych prowadzenie przez samorząd musimy z góry uznać za uzasadnione w pewnych warunkach. Są to przedsiębiorstwa uboczne i pomocnicze dwojakiego rodzaju.

Jedne z nich polegają na wytwarzaniu produktów ubocznych przy sposobności prowadzenia przedsiębiorstw użyteczności publicznej. I tak np. produkując gaz świetlny, produkuje się równocześnie koks, smołę i td. Albo prowadząc rzeźnię, prowadzi się równocześnie przedsiębiorstwo utylizacji odpadków. Albo oczyszczając miasto, prowadzi się — ewentualnie w formie przedsiębiorstwa — utylizację nieczystości.

Drugą kategorię przedsiębiorstw ubocznych stanowią przedsiębiorstwa pomocnicze, obsługowe, których celem jest obsłużenie własnych potrzeb gospodarki danego związku samorządowego. A więc np. dla celów gospodarki drogowej prowadzi się własne kamieniołomy, betoniarnie i t.p., dla własnego budownictwa i dla celów własnej polityki mieszkaniowej prowadzi się cegielnię, dla obsługi różnych dziedzin własnej gospodarki prowadzi się warsztaty mechaniczne, stolarskie i tp. Rzecz prosta, że prowadzenie tych i tym podobnych przedsiębiorstw obsługowych będzie tylko wtedy uzasadnione, jeżeli danych potrzeb nie można zaspokoić taniej i lepiej w inny sposób t.j. korzystając z ogólnego rynku. W każdym razie wskazana jest jak największa ostrożność, bo każde przedsiębiorstwo mieści w sobie pewne prawdopodobieństwo straty, a każda strata związku samorządowego zmniejsza zasób środków, przeznaczonych na wykonywanie jego właściwych zadań.

Przejdźmy teraz do innej kategorii przedsiębiorstw, tych mianowicie, które związki samorządowe mogłyby ewentualnie prowadzić ze względów ogólnej polityki uspołecznienia produkcji i obrotu lub też ze względów fiskalnych t.j. chęci powiększenia swoich dochodów przez zyski z przedsiębiorstw. Obie te grupy potraktujemy łącznie, bo w praktyce jedne i drugie motywy mieszają się z sobą. Albo też — wskutek ciężkiego nieporozumienia — w praktyce utożsamia się obydwa rodzaje motywów. Albo wreszcie — ogólne motywy uspołecznienia stają się tylko maską, za którą kryje się istota rzeczy: chęć czerpania jak największych zysków.

Nieporozumienie jest istotnie ciężkie, albowiem w przedsiębiorczości uspołecznionej nie chodzi bynajmniej jedynie o to, kto jest właścicielem przedsiębiorstwa, lecz przede wszystkim o to, w jakim celu się je prowadzi. W szczególności gdy w przedsiębiorstwie kapitalistycznym osiągnięcie maksymalnego zysku jest istotnym motywem i celem działania, to w przedsiębiorstwie uspołecznionym wysuwa się na czoło, jako główny motyw i cel działalności, zaspokojenie potrzeb przez produkowanie pewnych dóbr, czy świadczenie pewnych usług. Wprawdzie i uspołecznione przedsiębiorstwa powinny być na ogół rentowne i przynosić zyski, ale jest to raczej motyw drugorzędny i pochodny. Zysk jest wtedy raczej zabezpieczeniem przed stratą i środkiem zapewnienia rozwoju, ciągłości i stałości produkcji czy świadczenia usług. Uspołeczniona przedsiębiorczość zbliża się tedy pod wieloma względami do przedsiębiorczości użyteczności publicznej.

Na pytanie, czy związki samorządowe powinny stać się jednym z narzędzi ogólnego uspołecznienia przedsiębiorczości, odpowiadam stanowczo: nie. Przede wszystkim dlatego, że w skomplikowanej organizacji państwa współczesnego musi istnieć właściwy podział zadań publicznych i każdy z członków organizacji państwowej, do których należy również samorząd, powinien spełniać przydzieloną mu rolę. Rola związków samorządowych jest również niedwuznaczna, a zadania ich są określone ściśle. Cała uwaga organów samorządu

i wszystkie siły związków samorządowych powinny być tedy skupione na tych podstawowych zadaniach. Wszystkie te zadania jakkolwiek przedstawiają ogromną doniosłość ze stanowiska ogólnopaństwowego, są ściśle związane z określonym, stosunkowo małym terenem. Charakteryzując je ogólnie, możnaby powiedzieć, że polegają one na utrzymywaniu takich urządzeń i prowadzenie takich agend, które stwarzają podstawowe warunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego danego terenu. W wykonaniu tych zadań związki samorządowe mogą i muszą prowadzić również przedsiębiorstwa, będą to przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, ściśle związane z danym terenem. Mogą one również prowadzić przedsiębiorstwa uboczne i pomocnicze, o których mowa była poprzednio. Natomiast żadną miarą nie mieści się w ramach właściwych zadań samorządu prowadzenie przedsiębiorstw, których celem byłoby produkowanie różnych dóbr i świadczenie różnych usług na pokrycie potrzeb ogólnego rynku. Tym bardziej, że struktura rynku uległa i ulega gruntownym przemianom w kierunku koncentracji i upowszechnienia, rynki ściśle lokalne stają się anachronizmem, a jeżeli jeszcze istnieją, to świadczą raczej o pewnych zjawiskach nie-normalnych i chorobowych, na których przecież nie można budować zasad działalności samorządu.

Tym bardziej wydaje mi się nieracjonalne, a nawet wyraźnie niebezpieczne, podejmowanie przez związki samorządowe działalności gospodarczej w formie przedsiębiorstw w celu pomnożenia ogólnych dochodów samorządu. Przede wszystkim ze względów zasadniczych. Przedsiębiorstwo, prowadzone głównie pod kątem widzenia zysku, przedstawia bowiem wszystkie ujemne strony przedsiębiorstwa prywatnego - kapitalistycznego, chociażby właścicielem jego był samorząd. Samorząd byłby wtedy postawiony w jednym rzędzie z t. zw. inicjatywą prywatną; rola taka samorządowi zgoła nie przystoi. Powtóre — nie ma przedsiębiorstw „pewnych“

pod względem zyskowości i strata jest zawsze możliwa, a nawet prawdopodobna. Jeżeli straty ponosi prywatny kapitalista czy nawet spółdzielnia, wtedy nie ma wielkiego nieszczęścia: dotyczą bowiem one tylko jednostkę lub jednostki zrzeszonych w spółdzielni. Jeżeli straty ponosi państwo — wtedy rozkładają się one na olbrzymi zespół gospodarczy i wyrównują rentownością innych dziedzin i przedsiębiorstw. Inaczej w samorządzie. Tu każda strata powodować musi natychmiast zmniejszenie ogólnych środków samorządu, w konsekwencji zaś musi redukować możliwość wypełnienia podstawowych jego zadań. A takiego ryzyka samorządowi ponosić nie wolno; albowiem jeśli zadań tych nie wypełni w stopniu dostatecznym samorząd, to ich nie wypełni nikt inny, a wtedy powstanie niepowetowana szkoda dla rozwoju społecznego danego terenu.

Podnieść wreszcie należy wzgląd uboczny, ale nie ostatniego znaczenia, przemawiający obok zasadniczych, przeciwko przerostom przedsiębiorczości samorządu. Oto wszelkie działania związków samorządowych, niezwiązane bezpośrednio z właściwymi jego zadaniami, prowadzi do bardzo niebezpiecznej rozbudowy aparatu administracyjnego i rozprasza uwagę organów, która powinna być w maksymalnym stopniu skupiona na zadaniach podstawowych.

Konkludując, należy powiedzieć, że ogólne zadania społecznienia przedsiębiorczości samorząd powinien pozostawić właściwym czynnikom, a więc państwu i spółdzielczości. Wyrzec się również należy mirażu zwiększenia dochodów samorządu przez zyski z przedsiębiorstw typu fiskalnego i szukać rozwiązania trudności finansowych na innych płaszczyznach. Natomiast przedsiębiorczość samorządu musi się ograniczyć do przedsiębiorstw typu użyteczności publicznej, bezpośrednio związanych z właściwymi zadaniami samorządu z pewną tolerancją w stosunku do przedsiębiorstw ubocznych i pomocniczych.

I. KLAJNERMAN

Nowe majątki samorządowe

Jednym z rezultatów przemian w dziedzinie stosunków majątkowych i własnościowych, jakie nastąpiły bądź w skutku wydarzeń wojennych, bądź w skutku przeprowadzonych po wojnie reform społeczno-gospodarczych, było przejście na Państwo własności wielkiej ilości obiektów zarówno ruchomych, jak i nieruchomości oraz praw majątkowych. Dwa rodzaje mienia składają się na tę masę majątkową, która w wyżej wspomniany sposób stała się własnością Państwa: t. zw. mienie poniemieckie, uznane z mocy samego prawa za własność Skarbu Państwa na podstawie przepisów dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 87) oraz mienie, które przeszło na Państwo na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 17).

Poza tymi dwoma aktami prawnymi, podstawą dla uzyskania przez Państwo własności przedmiotów i praw majątkowych jest orzeczone w drodze postępowania karnego konfiskata maj. oraz przenoszące na Państwo własność majątków orzeczenia, wydane na podstawie przepisów dekretów: z dnia 13.IV.1945 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego, z dnia 28.VI.1946 r. o odpowiedzialności karnej o odstępstwo od narodo-

wości w czasie wojny 1939 — 1945 r., z dnia 13.IX.1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, i z dnia 5.IX.1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do Z.S.R.R.

Całą tą wielką masą majątkową Państwo dotychczas zarządzało bezpośrednio przez swe organy, co z uwagi na znaczną ilość obiektów drobnych było rzeczą niedogodną, ponieważ Państwo nie było zainteresowane ani w ich posiadaniu ani w zarządzaniu nimi.

3-letnie doświadczenie wskazywało, że najwłaściwszym rozwiązaniem sprawy byłoby wyzbycie się przez Państwo tych majątków, które nie są niezbędne dla potrzeb i celów natury ogólnej, zwłaszcza, że przysporzy ono zarazem znacznych wpływów Skarbowi Państwa.

Wedle posiadanych cyfr w grę wchodzi ok. 80.000 obiektów, z których jednakże ok. 65.000 obiektów znajduje się w posiadaniu związków samorządu terytorialnego. Są to głównie majątki poniemieckie, przekazane w zarząd lub administrację organom samorządu terytorialnego na podstawie art. 12 dekretu z dn. 8.III.1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich oraz na podstawie odnośnych przepisów aktów prawnych, które poprzedzały powołany dekret, a potem zostały przezeń zastąpione.

Związki samorządu terytorialnego w latach ubiegłych dołożyły wiele trudu dokoła zabezpieczenia omawianych majątków i zarządzania nimi; poniosły też w związku z tym znaczne koszty: co jednak było czynnikiem hamującym wysiłki samorządu w tej dziedzinie — to brak formalnego tytułu właściciela i niepewność, czy tytuł zostanie uzyskany. Wstrzymywano się od podejmowania inwestycji na szerszą skalę, w rezultacie więc mienie wielomiliardowej wartości narażone było na zniszczenie.

Samo przez się narzucało się zagadnienie, jak postąpić z majątkami znajdującymi się obecnie w zarządzie lub administracji samorządu, skoro przystępuje się do generalnego rozwiązania problemu niektórych kategorii mienia państwowego, obejmujących m.in. również i te majątki, które znalazły się z mocy odnośnych przepisów prawa w posiadaniu samorządu.

Dwa tylko rozwiązania były możliwe: albo Państwo, korzystając ze swego formalnego tytułu właściciela, włączyłoby do ogólnej masy majątkowej, którą zamierza sprzedać, również mienie, zarządzane przez samorząd, albo przekazałoby je na własność samorządowi, mając na względzie, że w obecnych warunkach ustrojowych samorząd nie jest niczym innym, jak tylko przedłużeniem ramienia Państwa w dziedzinie administracji publicznej w zakresie spraw lokalnych określonych pod względem terytorialnym jednostek.

Za drugim rozwiązaniem przemawiały również względy celowości, albowiem związki samorządu terytorialnego, stając się właścicielami omawianych obiektów i mając znajomość warunków miejscowych, dają gwarancję, że w sposób najbardziej racjonalny będą dysponowały mieniem, które im zostanie przekazane.

Na przesłankach wyżej przedstawionych oparł się Sejm Ustawodawczy, uchwalając w dniu 30 stycznia b.r. ustawę o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego. Wskazaliśmy już na cel i wagę ustawy, której przepisy, dotyczące bezpośrednio uzyskiwanych przez związki samorządu terytorialnego uprawnień i związanych z tymi uprawnieniami obowiązków, poniżej przedstawimy.

1. Zasięg przedmiotowej i terytorialnej mocy obowiązującej ustawy.

Ustawa dotyczy wyłącznie mienia, które przeszło na własność Państwa na podstawie wymienionych wyżej dekretu z dnia 8.III.1946 r. i ustawy z dnia 3.I.1946 r., oraz, które przeszło lub przejdzie na własność Państwa z mocy orzeczeń, o których również wyżej była mowa i które to mienie znajduje się na obszarze ziem dawnych. Nie jest więc objęte ustawą mienie, położone na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska, gdzie sprawę przekazywania mienia rolniczego i nierolniczego regulują odrębne przepisy.

Należy to mieć na uwadze szczególnie na obszarze województw: śląskiego, poznańskiego, gdańskiego i bielskiego, których części włączone do tych województw z Ziemi Odzyskanych, nie podlegają działaniu ustawy.

2. Jakie mienie przechodzi na własność związków samorządu terytorialnego.

Z ogólnej masy majątkowej, przeznaczonej do sprzedaży lub wydzierżawienia przez Państwo, wyłącza się dwa rodzaje przedmiotów i praw majątkowych, które stają się własnością związków samorządu terytorialnego z mocy samego prawa:

- a) te, które w dniu wejścia w życie ustawy znajdują się z mocy obowiązujących przepisów prawa, w zarządzie lub administracji organów samorządu terytorialnego (wchodzi tu w grę majątki poniemieckie, przekazane na podstawie art. 12 dekretu z dnia 8.III.1946 r.).
- b) te, które uznane zostaną za niezbędne dla celów administracji lub gospodarki samorządowej. Rozumie się przez to: **budynki** dla pomieszczenia władz samorządowych, zakładów użyteczności publicznej, naukowych, wychowawczych, opiekuńczych, szpitali, szkół, przedsiębiorstw samorządowych oraz pracowników tych przedsiębiorstw, **place budowlane** potrzebne dla związków samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw samorządowych i użyteczności publicznej, na ulice, place, zieleńce, parki, boiska sportowe, ogródki działkowe oraz na inne cele, stosownie do planów rozbudowy miast i osiedli, **budowle przemysłowe** — potrzebne do eksploatacji przedsiębiorstw samorządowych i użyteczności publicznej oraz do użytku szkół, objekty omawianej tu kategorii stają się własnością samorządu z chwilą uznania ich za niezbędne dla celów administracyjnych lub gospodarczych danego związku samorządowego przez komisję, która zostanie powołana w drodze uchwały Rady Ministrów dla spraw wyłączenia mienia od zbycia i dzierżawy. Uchwała Rządu określi skład komisji a także zasady i tryb wyłączenia mienia od zbycia i dzierżawy. Uchwała ta zostanie ogłoszona w Monitorze Polskim.

3. Jakie czynności winny być podjęte przez związki samorządu terytorialnego dla ustalenia i ujawnienia swego prawa własności.

W ciągu 90 dni od dnia wejścia w życie ustawy, t.j. od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, należy złożyć w okręgowym urzędzie likwidacyjnym wykazy przedmiotów i praw majątkowych, znajdujących się w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie lub administracji danego związku samorządowego. W tymże terminie 90-dniowym, a w odniesieniu do obiektów, które staną się własnością Państwa po dniu wejścia w życie ustawy, — w ciągu 30 dni od ogłoszenia w Monitorze Polskim o przejęciu ich na rzecz Państwa, należy zgłosić również w okręgowym urzędzie likwidacyjnym wnioski o wyłączenie obiektów, niezbędnych dla celów administracji lub gospodarki zainteresowanego związku samorządowego.

Wnioski o wyłączenie winny być rzeczowe i uzasadnione, należy je składać dla zaspokojenia rzeczywistych i bezwzględnie koniecznych potrzeb związku samorządowego, dotyczą one bowiem mienia, które pozostaje własnością państwa i przeznaczone jest po uwzględnieniu ustawowo przewidzianych celów dla sprzedaży lub dzierżawy.

Na podstawie złożonych wykazów majątków znajdujących się w zarządzie lub administracji samorządu okręgowy urząd likwidacyjny wyda odnośnemu związkowi samorządowemu zaświadczenie, stwierdzające że określony obiekt znajdował się w jego zarządzie lub w jego administracji w dniu wejścia w życie ustawy. Również komisja dla spraw wyłączenia mienia od zbycia i dzierżawy wyda — po rozpatrzeniu i pozytywnym załatwieniu wniosku o uznanie określonego obiektu za niezbędny dla celów administracji lub gospodarki samorządowej — stosowne zaświadczenie zainteresowanemu związkowi samorządowemu.

Wymienione zaświadczenia są podstawą wpisu na rzecz związków samorządu terytorialnego w księgach wieczystych prawa własności odnośnych przedmiotów i praw majątkowych.

Opisane wyżej czynności złożenia w ustawowym terminie wykazów, wniosków o wyłączenie oraz wniosków o wpisanie w hipotecę prawa własności na podstawie otrzymanych zaświadczeń — winny być dokonane przez organy wykonawcze związków samorządu terytorialnego, a na radach narodowych i ich prezydiach ciąży obowiązek skontrolowania, czy czynności te zostały w terminie dopełnione. Uchybienie terminu grozi utratą określonego obiektu majątkowego.

4. Czy i w jakim zakresie związki samorządu terytorialnego mogą dysponować uzyskanym mieniem.

Ustawa zezwala związkom samorządowym sprzedawać oraz wdzierżwiać mienie, które przeszło na ich własność, jednakże nie wedle własnego widzi mi się, lecz jedynie i wyłącznie według zasad i wytycznych, które ustali Rada Państwa. Oznacza to, że obecnie nie wolno ani sprzedawać ani zawierać jakichkolwiek nowych umów dzierżawy w odniesieniu do majątków, które stają się własnością samorządu na podstawie przepisów ustawy. Czynności te będą mogły być podjęte dopiero, gdy Rada Państwa — po wysłuchaniu opinii właściwych ministrów — wyda przepisy, które ustalą, jakie objekty mogą być sprzedawane lub wdzierżawiane, komu — z ewentualnym uwzględnieniem pierwszeństwa, np. Państwa, instytucji publicznych, organizacji społecznych i t.p. i wreszcie, na jakich warunkach.

W tych sprawach rady narodowe mogłyby przez nadesłanie swych uwag, propozycji i sugestji — służyć pomocą przy ustalaniu przez Radę Państwa wytycznych dla sprzedaży i wdzierżawiania przez związki samorządowe uzyskanego mienia.

Ustawa normuje również sprawę lokowania i użycia sum, uzyskanych ze sprzedaży i dzierżawy, a mianowicie:

Sumy te muszą być lokowane na specjalnym rachunku danego związku samorządowego w Banku Komunalnym i mogą być użyte wyłącznie na inwestycje objęte ogólnopństwowym planem inwestycyjnym. Z uwagi na to, że inwestycje samorządowe nie są jeszcze w państwowym planie inwestycyjnym w należytym stopniu uwzględnione, ustawa powierza Radzie Państwa prawo decydowania w każdym konkretnym przypadku, czy uzyskane ze sprzedaży lub dzierżawy sumy mogą być obrócone na inny i jaki cel. Przed powzięciem decyzji Rada Państwa zasięga opinii zainteresowanych ministrów, Prezesa Centralnego Urzędu Planowania oraz opinii Prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej, jeżeli sprawa dotyczy związku samorządu terytorialnego niższego stopnia.

5. Rozrachunek między Skarbem Państwa a samorządem w związku z przejściem majątków na własność związków samorządowych.

Samorząd uzyskuje prawo własności mienia, przekazanego mu przez ustawę, bezpłatnie, wobec czego rozrachunek ze Skarbem Państwa dotyczy wyłącznie kwestii, związanych ze sprawowaniem przez organa samorządu terytorialnego do dnia wejścia w życie ustawy — zarządu lub administracji przedmiotów i praw majątkowych, które na podstawie obowiązujących przepisów prawa przekazane zostały w zarząd lub administrację. Dotyczyć to będzie majątków poniemieckich, przekazanych samorządowi na podstawie art. 12 dekretu z dnia 8.III.1946 r., natomiast nie wchodzi tu w grę majątki, które staną się jego własnością z tytułu uznania ich za niezbędne dla celów administracji lub gospodarki samorządowej. Sposób przeprowadzenia rozrachunku ustalą odrębne przepisy, które wyda Rada Ministrów po uzgodnieniu z Radą Państwa. W tym zakresie rady narodowe, mogłyby również służyć posiadanymi materiałami i danymi cyfrowymi.

6. Sprawa długów i ciężarów przekazanych majątków.

Samorząd przejmuje mienie wraz z długami i ciężarami, jednakże realizacja zobowiązań nastąpi dopiero wówczas, gdy wydane zostaną przepisy, regulujące sprawę odpowiedzialności samorządu za te długi i ciężary.

Natomiast nabywca majątku wolny jest od wszelkich długów i ciężarów z wyjątkiem niektórych służebności.

Tak przedstawiają się główne zasady ustawy, dotyczące przejścia na związki samorządu terytorialnego prawa własności niektórych kategorii mienia państwowego.

Należy jeszcze nadmienić, że w zakresie ustalonego przez ustawę ogólnego trybu sprzedaży i dzierżawy mienia, pozostającego własnością Państwa, przewidziany jest udział dwóch przedstawicieli wojewódzkiej rady narodowej w okręgowej komisji likwidacyjnej, powołanej do współdziałania z okręgowym urzędem likwidacyjnym przy dokonywaniu sprzedaży i dzierżawy tego mienia.

Zadanie tych przedstawicieli — jako reprezentantów czynnika kontroli społecznej będzie polegało na strzeżeniu dobra interesu publicznego.

Z powyższego przedstawienia tych postanowień ustawy, które odnoszą się do związków samorządu terytorialnego, wynika, jak wielkie korzyści i uprawnienia samorząd zyskuje, ale pociąga to za sobą zarazem poważne obowiązki, polegające przede wszystkim na jak najdalej idącej dbałości i trosce o te wielkie wartości i dobra materialne, jakie zostały samorządowi przekazane. Dla rad narodowych i ich organów wykonawczych otwiera się w tej dziedzinie szerokie pole działania.

Przypominamy rozdzielnik „Rady Narodowej” dla rad narodowych:

wojewódzkie rady narodowe	13 egz.	miejskie rady narodowe	2 egz.
powiatowe rady narodowe	5 egz.	gminne rady narodowe	2 egz.

Konkurs dla gmin

na temat: „Sprawozdanie z działalności gminy za 1947 rok”

Warunki konkursu są następujące:

1. Do redakcji należy nadesłać sprawozdanie z działalności gminy za rok 1947;
2. sprawozdanie winno być napisane na maszynie, podpisane przez Przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej, po uprzednim zaakceptowaniu sprawozdania przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej;
3. sprawozdanie napisane w 5 egz. nie powinno przekraczać 8 stron maszynopisu;
4. sprawozdanie winno zawierać całokształt pracy gminy, w każdym zaś razie winno poruszyć następujące sprawy:
 - a) ile plenarnych posiedzeń odbyła Gminna Rada Narodowa i jaka była przeciętna frekwencja;
 - b) ile posiedzeń odbyło Prezydium Gminnej Rady Narodowej;
 - c) jakie komisje istnieją przy Gminnej Radzie Narodowej;
 - d) dane o obszarze, powierzchni użytków rolnych, ludności;
 - e) ile i jakich kontroli dokonała komisja kontroli społecznej, co uczyniono z protokołami pokontrolnymi i jakie wyciągnęło konsekwencje w stosunku do winnych przekroczeń;
 - f) budżet i jego wykonanie, podatki;
 - g) akcja siewna i hodowlana, pomoc sąsiedzka, sprawa resztówek;

- h) jak zużyto przewidziane na oświatę kredyty, jak wygląda likwidacja analfabetyzmu, sprawa burs i stypendiów;
 - i) czy istnieją w gminie ośrodki zdrowia lub zakłady opiekuńcze. Ich charakterystyka. Korzystanie przez mieszkańców gminy z zakładów powiatowych w dziedzinie zdrowia i opieki społecznej;
 - j) ponadto pożądane jest uwzględnienie w sprawozdaniu akcji przesiedleńczej, jeżeli była przeprowadzona, spółdzielczości oraz udziału w pracach gmin — organizacji społecznych, młodzieżowych, partii politycznych i t. d.;
 - k) jak układa się współpraca między gminną radą narodową a zarządkiem gminnym;
5. termin nadsyłania sprawozdań do dn. 1 kwietnia 1948 r.;
 6. gmina, która zajmie I miejsce w konkursie, otrzyma biblioteczkę złożoną z 500 książek. Dalsze cztery wyróżnione gminy otrzymają biblioteczkę złożoną z 250 książek każda. Dalsze 10 wyróżnionych gmin otrzymają biblioteczkę złożoną z 150 książek każda;
 7. skład sądu konkursowego określi Kancelaria Rady Państwa.

Adres: Warszawa, Al. Ujazdowskie Nr. 3, bud. 4.
Kancelaria Rady Państwa. Redakcja „Rady Narodowej”.

ADAM WENDEL

Pomoc sąsiedzka

Tegoroczne warunki klimatyczne sprawiają, iż wieś nasza już wkrótce stanie w obliczu wiosennej akcji siewnej.

Nadchodząca akcja siewna winna zmobilizować całą wieś, poszczególnych chłopów i organizację społeczne, pod hasłem obsiania maksymalnej ilości ziemi i likwidacji odlogów.

Powiększenie powierzchni zasiewów — to wzrost możliwości chłopów, to podniesienie dobrobytu kraju, to zapewnienie samowystarczalności w dziedzinie uprawy i niezależnienie kraju od przywozu zbóż z zagranicy.

Pomoc sąsiedzka, ustalona przez przepisy Dekretu z 12.IX.1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie (Dz. Ust. Nr 59 poz. 320 z 1947 r.) stwarza dla wsi naszej wszelką możliwość zespolenia wysiłków przez należyte i rozsądne wykorzystanie środków transportu, narzędzi rolniczych i siły pociągowej, a przede wszystkim koni.

Pomoc sąsiedzka zmierza do uchylenia ujemnych skutków, jakie dla gospodarki rolnej wynikają wskutek strat wojennych, najdotkliwszych właśnie na odcinku zmniejszonego stanu pogłowia.

Ważną sprawę sąsiedzkiej pomocy, mającej ogólnopolskie znaczenie, ustawodawca powierza z pełnym zaufaniem radom narodowym.

Gminne rady narodowe ustanawiają obowiązek pomocy sąsiedzkiej w obrębie poszczególnych gromad i gmin wiejskich. W przypadkach gospodarczo uzasadnionych powiatowa rada narodowa może obowiązek ten ustanowić w obrębie sąsiednich gmin.

Osoby uprawnione do pomocy sąsiedzkiej, to znaczy pozbawione siły pociągowej, narzędzi rolniczych lub środków transportu, winny zgłosić wnioski do zarządu gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej, który wnioski te wraz ze swą opinią przedkłada prezydium gminnej rady narodowej. Do świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej obowiązani są posiadacze gospodarstw, zaopatrzonych w siłę pociagową lub maszyny rolnicze.

Ważnym zadaniem prezydium gminnej rady narodowej jest ułożenie planu pomocy sąsiedzkiej. Plan ten musi być szczegółowy i konkretny, to znaczy winien wskazać po prostu nazwiska osób obowiązanych do świadczeń z wymienieniem, na czyją rzecz należy świadczyć. Plan ten winien ponadto zawierać rodzaj świadczeń oraz rozmiar, to jest czas trwania, który nie może przekraczać 14 dni w ciągu roku. Plan pomocy sąsiedzkiej oraz normy opłat podlegają ogłoszeniu w sposób przyjęty w danej gromadzie lub gminie. Jest rzeczą istotną dla wykonania planu, by każdy ze świadczących wiedział ile, komu i kiedy ma świadczyć. Uprawniony do pomocy winien wiedzieć kto, kiedy i ile dni będzie mu świadczył.

Przy ustaleniu planu, prezydium gminnej rady narodowej winno kierować się zasadami sprawiedliwości społecznej.

Dekret stwierdza, że prawo to nie przysługuje posiadaczom gospodarstw rolnych, którzy poza rolnictwem mają inne stałe źródła dochodu; przyznaje także pierwszeństwo do korzystania z pomocy sąsiedzkiej osobom, które otrzymały ziemię w wyniku przeprowadzenia re-

formy rolnej, posiadaczom gospodarstw zniszczonych wskutek wojny, wdowom i sierotom po poległych w walce o niepodległość i demokrację, osadnikom i repatriantom.

Świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej są płatne. Normy opłat lub odrobku ustala prezydium powiatowej rady narodowej na wniosek gminnej rady narodowej. Normy te winny być ustalone wedle zasad słuszności. Wysokość opłat winna być tak skalkulowana, by były one niższe od opłat z wolnego najmu, tylko wówczas bowiem dekret ten przyjdzie z pomocą uprawnionym do świadczeń.

Na podstawie danych z terenu można stwierdzić, iż równowartość pracy 1 konia w ciągu 1 dnia bywa obliczana na 2 dni odrobku; praca parokonki równa się 3 dniom odrobku.

Odrobek winien być wykonany w tym okresie, w którym była świadczona pomoc.

Wykonaniem planu pomocy sąsiedzkiej na obszarze gromady kieruje sołtys, który opiera się w tym względzie na wytycznych ustalonych przez prezydium gminnej rady narodowej. W szczególności sołtys ustala termin wykonania obowiązku świadczeń. Do spełnienia tych zadań sołtys może przybrać do pomocy 1 do 3 członków gromady. Jak wykazała praktyka na terenie szeregu gmin, jest rzeczą słuszną, by tych członków gromady delegował Związek Samopomocy Chłopskiej.

Pomoc sąsiedzka w naszych stosunkach chłopskich nie jest rzeczą nową. W tradycji naszej wsi, częstą jest płynąca z chłopskiej solidarności praktyka niesienia sobie wzajemnej pomocy sąsiedzkiej. W uboższych okolicach na Podhalu obowiązuje od dawna niepisany kodeks, wedle którego najbliżsi sąsiedzi pomagają sobie przy robotach rolnych, zwłaszcza przy zwózce siana i okopywaniu ziemniaków.

Wielkie znaczenie omawianego dekretu polega na tym, iż ta pomoc sąsiedzka staje się prawem, iż zakres pomocy upowszechnia się, a sama pomoc jest oparta na opracowanym z góry i przemyślanym planie, ułożonym tak, by z pomocy skorzystały gospodarstwa rolne, którym jest ona potrzebna.

Przygotowawcza akcja pomocy sąsiedzkiej rozwija się w szeregu województw, w szczególności w województwach: pomorskim, łódzkim i olsztyńskim.

Zgodnie z wytycznymi okólnika Nr 13 Kancelarii Rady Państwa z 5 lutego 1948 r. w sprawie pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych w toku wiosennej akcji siewnej ze szczególną troską zajmą się sprawą pomocy sąsiedzkiej.

Gminne rady narodowe, najbliższe sprawom wsi i mające podstawowe zadania na odcinku pomocy sąsiedzkiej, winny wzmocnić specjalną aktywność z pożytkiem dla państwa, dla wsi i dla podniesienia autorytetu samych rad narodowych.

KAZIMIERZ SOBOTKA

Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy w 1947 r.

Działalność Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w 1947 roku przedstawia się następująco: Wpływy na rzecz Komunalnego Funduszu wyniosły 4.174.017 tysięcy złotych.

Wyplacono związkom samorządowym tytułem zapomóg — 3.649.422 tysięcy złotych, tytułem pożyczek — 147.850 tysięcy złotych, tytułem zwrotu wypłat emerytalnych — 8.168 tysięcy złotych, razem 3.805.440 tysięcy złotych.

Z ogólnej sumy udzielonych zapomóg i pożyczek — 54.760 tysięcy złotych przeznaczono na wyrównanie deficytów przedsiębiorstw samorządowych.

Na dzień 1 stycznia 1948 roku pozostała niewydana suma 356.239 tysięcy złotych.

Komisja Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego rozpatrzyła 595 spraw na 20 posiedzeniach.

ZESTAWIENIE POŻYCZEK I ZAPOMÓG PRZYZNANYCH Z KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻ. ZAPOM. W ROKU 1947

W roku ubiegłym związki samorządowe otrzymały z Komunalnego Funduszu następujące zapomogi:

- woj. związki samorządowe otrzymały 242.750 tys. zł., co stanowi 36% ogólnej sumy dochodów zwyczajnych wszystkich związków wojewódzkich, a od 57% do 60% dochodów tych 5 wojewódzkich związków, które otrzymały zapomogi największe;
- miasta wydzielone otrzymały 2.885.487 tys. zł., co stanowi 33% dochodów zwyczajnych wszystkich miast wydzielonych;
- miasta niewydzielone otrzymały 237.567 tys. zł., co stanowi 8% dochodów zwyczajnych miast niewydzielonych;
- powiatowe związki samorządowe otrzymały 410.463 tys. zł., co stanowi 10% dochodów zwyczajnych wszystkich powiatowych związków samorządowych.

Przy oszacowaniu budżetów zwyczajnych związków samorządu terytorialnego w roku 1947 na 24 miliardy — rozmiary pomocy z Komunalnego Funduszu wyniosły 1/6 część dochodów zwyczajnych związków samorządowych. Z pomocy tej poszczególne grupy związków samorządowych korzystały nierównomiernie, a mianowicie:

- w 33,6% — m. Warszawa i Łódź,
- w 43,2% — 48 miast wydzielonych,
- w 6,3% — 177 miast niewydzielonych,
- w 10,7% — 111 powiatowych związków samorządowych łącznie z gminami wiejskimi,
- w 6,2% — 9 wojewódzkich związków samorządowych.

W sumie — 83,1% ogólnej sumy zapomóg przeznaczone zostało w ubiegłym roku na pokrycie niedoborów w budżetach samorządu miejskiego, a tylko 16,9% — w budżetach samorządu ziemskiego.

Akcją pomocy z Komunalnego Funduszu nie były w ubiegłym roku objęte wszystkie związki samorządowe, potrzebujące tej pomocy, czyli pomoc ta nie była powszechna i nie pokrywała całego niedoboru w budżetach samorządowych.

Masowość tej pomocy w poszczególnych grupach związków samorządu terytorialnego ilustrują następujące liczby:

- na ogólną ilość 14 woj. zw. samorz. skorzystało z pomocy 9 czyli 64%,
- na ogólną ilość 268 pow. zw. samorz. skorzystało z pomocy 111 czyli 41%,
- na ogólną ilość 62 miast wydzielonych skorzystało z pomocy 50 czyli 81%,
- na ogólną ilość 641 miast niewydzielonych skorzystało z pomocy 177 czyli 27,6%.

Brak materiałów dotyczących wykonania budżetów związków samorządowych i ich niedoborów budżeto-

Zestawienie pożyczek i zapomóg, przyznanych z Komunalnego Funduszu Poż. Zap. w roku 1947.

Województwo	Wojew. związki	Miasta wydzielone	Miasta niewydzielone	Powiatowe związki samorz.	R a z e m
Gdańskie	14.000.000	321.749.735	1.765.000	10.500.000	348.014.735
Białostockie	1.000.000 +	33.800.000	4.757.000	3.350.000	42.907.000
dawne	—	—	5.400.000	14.000.000	19.400.000
odzyskane	37.500.000 ++	52.000.000	13.303.000	32.500.000	135.303.000
Kieleckie	—	267.200.000	21.603.000	44.937.000	333.740.000
Krakowskie	—	49.200.000	5.416.000	4.900.000	59.516.000
Lubelskie	—	21.225.000	16.950.000	4.500.000	42.675.000
Łódzkie	—	491.000.000	—	—	491.000.000
miasto Łódź	—	47.000.000	38.735.000	107.600.000	208.835.000
Olsztyńskie	15.500.000	60.226.000	2.410.000	—	75.636.000
Pomorskie	13.000.000 +++	—	—	—	—
Poznańskie	55.000.000	187.500.000	9.670.000	2.000.000	254.170.000
dawne	—	18.000.000	15.389.000	23.200.000	56.589.000
odzyskane	250.000	14.000.000	6.200.000	5.500.000	25.950.000
Rzeszowskie	94.000.000 ++++	80.473.000	9.063.000	28.360.000	211.896.000
dawne	—	98.000.000	25.250.000	34.759.000	158.009.000
odzyskane	10.000.000	127.500.000	24.103.000	67.280.000	228.883.000
Szczecińskie	—	8.613.000	13.163.000	11.125.000	32.901.000
Warszawskie	—	788.000.000	—	—	788.000.000
miasto Warszawa	—	220.000.000	24.390.000	15.957.000	262.847.000
Wrocławskie	2.500.000	—	—	—	8.168.185
Emerytury	—	—	—	—	—
Różne	—	—	—	—	—
O g ó ł e m	242.750.000	2.885.486.735	237.567.000	410.468.000	3.805.439.920

U W A G I: + pożyczka

+++ nadzwyczajny budżet

++ w tym 7.5 mil. zł. zapomoga

+++ w tym 44 mil. zł. zapomoga i 50 mil. zł. pożyczka

wych w r. 1947 uniemożliwia ocenę, czy rozdział zapomóg między poszczególne rodzaje związków samorządowych był słuszny i uzasadniony.

Uchybieniem w działalności Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w r. 1947 był brak ustalonego z góry planu działania w sprawie rozmiarów pomocy poszczególnym związkom samorządowym, opartej na rzeczywistych potrzebach samorządu.

Nie mając ścisłych danych o zapotrzebowaniu na zapomogi poszczególnych związków samorządowych w 1947 roku, Komisja administrująca Funduszem, siłą rzeczy musiała oprzeć się na zgłoszonych zapotrzebowaniach, które nie zawsze mogły odzwierciedlać istotne potrzeby samorządu. Nierówność rozdziału mogła polegać na udzielaniu zapomóg nie tym związkom samorządowym, które ich najbardziej potrzebowały, lecz tym, które się po zapomogi zgłosiły.

Kryterium zapotrzebowania, opracowanego przez różne związki samorządowe niejednolicie (często na wyrost) nie może być jedyną podstawą do sprawiedliwego administrowania Funduszem

Uwagi powyższe nasuwają się przy porównaniu nierównomiernego i nacechowanego przypadkowością obdzielenia dotacjami z Komunalnego Funduszu związków samorządowych w poszczególnych województwach. Przyczyna tej nierównomierności leży w niejednakowych oraz w małej aktywności ich organów wykonawczych, które nie przejawiały gdziekolwiek, mimo potrzeb, jeszcze rozbudowie gospodarki związków samorządowych, zwrócenia się do Komisji o przyznanie zapomogi, przedstawiając opracowane materiały, uzasadniające ich stan finansowy.

Z ogólnej sumy 3.805.440 tysięcy złotych, wypłaconej w roku ubiegłym związkom samorządowym, 96% przypada na zapomogi, a 3,9% na pożyczki.

Wobec dużej deficytowości związków samorządu terytorialnego i trudności pełnego pokrycia niedoborów, powyższy kierunek działalności Komunalnego Funduszu był właściwy. Do czasu poprawy finansów samorządowych, Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy nie powinien w najbliższych latach rozwijać innej działalności np. pożyczkowej względnie finansowania inwestycji samorządowych, gdyż to rozpraszałoby jego środki z uszczerbkiem dla głównego celu — zrównoważenia budżetów zwyczajnych związków samorządu terytorialnego.

Działalność Komunalnego Funduszu w 1948 r. powinna się ograniczać wyłącznie do udzielania związkom samorządowych dotacji na pokrycie ich strukturalnych deficytów w budżetach zwyczajnych.

Według prowizorycznych danych, dotyczących niedoborów w budżetach zwyczajnych związków samorządu

terytorialnego na rok 1948 zapotrzebowanie na zapomogi z Komunalnego Funduszu przedstawia się następująco:			
wojew. zw. samorządowe	545 mil. zł	czyli	5,5% całości
miasta Warszawa i Łódź	1.750 „ „ „		17,7% „
pozostałe miasta wydział.	3.815 „ „ „		38,6% „
miasta niewydziałone	1.007 „ „ „		10,2% „
powiatowe związki samorządowe (razem z gminami wiejskimi)	2.756 „ „ „		28,0% „
w tym na teren Ziemi Odzyskanych	2.658 „ „ „		27,0% „
Razem 2.873 mil. zł czyli 100,0% całości			

Plan Finansowo-Gospodarczy Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na 1948 rok przedstawia się następująco:

Wpływy:

Podatek gruntowy	2.800.000	tys. zł.
Dotacja podstawowa	5.200.000	„ „
Zwroty pożyczek	100.000	„ „
Odsetki od pożyczek	10.000	„ „
Różne wpływy	40.000	„ „
razem 8.150.000 tys. zł.		

Rozchody:

Zapomogi	7.725.000	tys. zł.
Pożyczki	398.000	„ „
Koszty administracyjne Banku	20.375	„ „
Koszty administracyjne Komisji	6.625	„ „
razem 8.150.000 tys. zł.		

Przeszkodą w sprawnym funkcjonowaniu Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego jest nadanie mu dekretem z dnia 2.XI.1945 r. przedwojennej struktury organizacyjnej, nie przystosowanej do zmienionych warunków i do obecnej rzeczywistości.

Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych wprowadziła zasadnicze zmiany w ustroju samorządu terytorialnego. Samorząd terytorialny na wszystkich stopniach reprezentują rady narodowe, podporządkowane radom wyższym.

W roku ubiegłym znaczny procent (40%) ogólnej sumy rozdanych zapomóg, otrzymały miasta Warszawa i Łódź oraz wojew. związki samorządowe, które podlegają bezpośrednio nadzorowi Rady Państwa. 43% ogólnej sumy zostało rozdzielone między większe miasta wydzielone w liczbie 48; powiatowe związki samorządowe i miasta niewydziałone otrzymały 17% ogólnej sumy.

Zwierzchni nadzór nad samorządem terytorialnym wszystkich stopni sprawuje Rada Państwa. Już więc same względy ustrojowe przemawiają za przekształceniem struktury Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego.

Nieco o finansach komunalnych

DOTACJE CELOWE

Oprócz dotacji z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, związki samorządowe otrzymują dotacje celowe z sześciu ministerstw.

Dotacje celowe wynoszą:	1947 r.	1948 r.
Min. Ziemi Odzyskanych	244 mil.	150 mil.
Min. Komunikacji	427 „	425 „
Min. Oświaty	422 „	619 „
Min. Kultury i Sztuki	36 „	48 „
Min. Pracy i Opieki Społ.	1.874 „	2.195 „
Min. Zdrowia	2.562 „	2.175 „
Razem	5.585 mil.	5.615 mil.

Dotacje KFPZ są przeznaczone na pokrycie deficytu w ogóle; dotacje celowe są udzielane bez względu na istnienie czy nieistnienie deficytu, według kryterium potrzeb, na określone cele.

Dotacje Min. Ziemi Odzyskanych, jako ministerstwa administracyjnego, a nie resortowego, nie mają charakteru takiego, jak dotacje 5 ministerstw resortowych, lecz takie, jak dotacje KFPZ, a więc często na pokrycie deficytu, jeśli inne źródła nie dopisały, czasem również i na określone, choć różne cele. Jest to rezerwa dla samorządu, związana ze sprawą zagospodarowania ziem odzyskanych.

Min. Komunikacji udziela dotacji powiatowym związkom samorządowym na mosty: w 1947 r. — 126.9 mil., w 1948 r. — 100 mil., na drogi: w 1947 r. — 300 mil., w 1948 r. — 325 mil.

Min. Oświaty udziela dotacji wszystkim związkom samorządowym na remont budynków, na urządzenie lokali, na opiekę higieniczno-lekarską i na żywienie dzieci w przedszkolach, szkołach podstawowych i zawodowych oraz bibliotekom.

Min. Kultury i Sztuki udziela dotacji 18 samorządowym szkołom muzycznym, 48 muzeom oraz teatrom dramatycznym.

Min. Pracy i Opieki Społecznej udziela dotacji na opiekę nad matką i dzieckiem do lat 3, na opiekę nad niezdolnymi do pracy, na koszty leczenia i pogrzebów podopiecznych, na pomoc w organizowaniu kontroli opieki społecznej.

Min. Zdrowia udziela dotacji na walkę z gruźlicą i gośćcem, na leczenie chorób zawodowych i zakaźnych, na szpitale powszechne i zakaźne, na dentystykę w szkołach, na ośrodki zdrowia, na leczenie matki i dziecka, wreszcie na żywienie chorych w szpitalach wobec zniesienia przydziałów w naturze.

KREDYTY INWESTYCYJNE DLA SAMORZĄDU

W Państwowym Planie Inwestycyjnym na r. 1943 samorząd uczestniczy sumą około 13 miliardów zł. W tym kredyty skarbowe stanowią 4,9 miliardów zł, kredyty bankowe 3,6 miliardów zł, środki własne samorządu 3,5 miliardów zł, oraz wkład użytkowników w elektryfikacji wsi około 1 miliard zł.

Kredyty będą zaopatrzeniowe i budowlane. Zaopatrzeniowe to: w naturze dostarczone meble i pomoc szkolna, meble i sprzęt dla szpitali, ośrodków zdrowia,

zakładów opiekuńczych, samochody i sprzęt strażacki i t.d.

Budowlane, to kredyty na budowę, odbudowę i renowację budynków szkolnych, szpitalnych, opiekuńczych, na odbudowę i maszyny zakładów użyteczności publicznej.

Sumy podane wyżej nie są ostateczne; plan znajduje się jeszcze w Sejmie; odbywają się jeszcze rozmowy uzgadniające pomiędzy Kancelarią Rady Państwa, CUP-em i poszczególnymi ministerstwami, (dziesięć ministerstw udziela samorządowi kredytów inwestycyjnych) — dla orientacji jednak podajemy główne pozycje globalnie według ich przeznaczenia.

A więc na oświatę i kulturę (przedszkola, szkoły, biblioteki, teatry, muzea) przewidziano około 2,5 miliardów zł, na zdrowie, 0,9 miliardów zł, na opiekę społeczną 480 milionów, na drogi — mosty powiatowe 775 milionów, na ulice i mosty w miastach 1,5 miliarda, na komunikację miejską 1,1 miliarda, na kolejki wąskotorowe 92 miliony, na wodociągi i kanalizacje 620 milionów, na gazownie 700 milionów, na pozostałe elektrownie samorządowe 280 milionów, na rzeźnię i targowiska 280 milionów, na zakłady oczyszczania miasta 270 milionów, na tereny zielone 200 milionów, na tereny sportowe 40 milionów, na roboty rozbiórkowe 190 milionów, na pożarnictwo 275 milionów, na samorządowe cegielnie, betoniarnie i t.p. 120 mil., na budownictwo administracyjne 100 milionów, na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników komunikacji miejskiej 335 milionów, rezerwa Min. Ziem Odzyskanych 120 milionów, i parę innych drobniejszych pozycji.

Wreszcie na elektryfikację wsi przeznaczono 2 miliardy zł, z czego połowę wniosą ci, którzy otrzymają prąd elektryczny, około 700 milionów Skarb Państwa, resztę samorząd.

Z całej Polski

POWIAT BRZEZIŃSKI ZORGANIZOWAŁ KOMUNIKACJĘ

Miasto powiatowe Brzeziny, położone w odległości 23 klm. od Łodzi a z nim cały powiat, cierpiały dotkliwie na skutek braku komunikacji nie tylko z Łodzią, ale z jakimkolwiek węzłem komunikacyjnym. Linia kolejowa omija Brzeziny, przechodząc przez Koluszki odległe ponad 6 klm. Autobusy P.K.S.-u również nie kursują tamtędy. Budżet Powiatowego Związku Samorządowego, jakkolwiek obecnie pokryty własnymi dochodami, nie pozwalał jednak na tak poważne inwestycje, jak stworzenie własnej komunikacji.

Pragnąc więc zaradzić tej palącej potrzebie Powiatowa Rada Narodowa znalazła inny sposób. Zwrócono się mianowicie do kilku osób rozporządzających większymi funduszami prywatnymi i nakłoniono je do założenia spółdzielni transportowo-komunikacyjnej. Firma ta rozpoczęła pracę od trzech ciężarówek, obecnie dysponuje już sześcioma autobusami, które wykonują 7 kursów dziennie do Łodzi i Rawy Maz. oraz 2 do Koluszek. Ceny biletów są wzorowane na taryfie P.K.S.-u, firma jest samowystarczalna. Korzyść podwójna: po pierwsze mieszkańcy uzyskali upragnioną komunikację, a po drugie pieniądze wyszły z pęczochy i zaczęły produktywnie pracować dla dobra ogółu.

Odcięcie komunikacyjne Brzezin ma swoje zadawnione przyczyny. Inne miasta bowiem położone na zachód i północ od Łodzi korzystały już na wiele lat przed wojną z łódzkich elektrycznych kolejek dojazdowych. Miasta te bowiem (jak np. Zgierz, Pabianice), stanowiły

duże ośrodki przemysłowe, a jak wiadomo, wiele obiektów fabrycznych było w rękach niemieckich. To też Niemiecy akcjonariusze kolejek dojazdowych niechętnie ustosunkowali się do powstałego w 1936 r. prood Łodzi, gdzie mieszkał niemal wyłącznie element polski i niezamożny. Obecnie projekt ten odżył na nowo. W dążeniu do zrealizowania go Rada Miejska w Brzezinach zaofiarowała w imieniu swoich mieszkańców 1.000 dniówek roboczych i 500 dniówek konnych dla budowy linii. Również i gminy wiejskie położone na trasie przyszłej linii zadeklarują proporcjonalny szarwark. Sprawa ta w niedalekiej przyszłości ma znaleźć rozstrzygnięcie.

POMOC SĄSIEDZKA W GMINACH POWIATU WIELUŃSKIEGO

W dniu 30.1. br. odbyło się w Wieluniu zebranie przewodniczących gminnych rad narodowych. Na posiedzeniu omówiono konkretny plan zorganizowania pomocy sąsiedzkiej na terenie gmin w okresie nadchodzących wiosennych robót w polu. Każda gminna rada na swoim obszarze opracuje dokładny spis wszystkich gospodarzy potrzebujących pomocy w sile pociągowej i drugi spis tych, którzy tą siłą dysponują oraz w jakiej ilości. Następnie zgodnie z obowiązującymi przepisami rady gminne ustalą czas i rozmiar poszczególnych świadczeń. Prezydium Rady Powiatowej obciążyło przewodniczących gminnych rad oraz wójtów odpowiedzialnością za właściwe przeprowadzenie akcji.

Na tym samym posiedzeniu stwierdzono konieczność udzielenia pomocy w akcji siewnej niektórym gminom, szczególnie poszkodowanym na skutek powodzi i suszy

w roku ub. Gminy te cierpią dotkliwy brak zbóż jarych. Powiatowa Rada nawiązała kontakt ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, który współpracować będzie z gminami w celu uzyskania większej ilości materiału siewnego dla najbardziej potrzebujących gospodarstw.

ZMIANA PRZEWODNICZĄCEGO W SIERADZU

W dniu 30.I br. odbyło się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Sieradzu, na którym dotychczasowy przewodniczący P.R.N. ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na miejsce ustępującego zgromadzeni dokonali wyboru nowego prezesa w osobie ob. Jana Nerkowskiego. Nowoobрани przewodniczący jest z zawodu nauczycielem i obecnie pracuje w Inspektoracie Szkolnym w Sieradzu.

O REAKTYWOWANIE FABRYKI W PIOTRKOWIE

Miejska Rada Narodowa w Piotrkowie Trybunalskim poczyniła starania w Ministerstwie Przemysłu o reaktywowanie dawnej fabryki włókienniczej na terenie miasta. Budynki tej fabryki zachowały się w stanie zupełnie nieuszkodzonym i obecnie stanowią pomieszczenie dwu mniejszych zakładów przemysłowych a mianowicie — przetwórnii owocowej „Społem“ oraz państwowych zakładów drzewnych. Budynki te jednak nie są całkowicie wykorzystane, gdyż np. „Społem“ umieściło w głównym budynku w halach fabrycznych również magazyny, które możnaby ulokować gdzie indziej. Dowodem niewykorzystania gmachów jest fakt, że oba dotychczas pracujące zakłady zatrudniają łącznie około 450 osób, podczas gdy fabryka włókiennicza mogłaby zatrudnić ich 2 i pół tysiąca.

Zwiększenie stanu zatrudnienia jest jednym z celów, do których dąży Miejska Rada. Wśród mieszkańców miasta jest wielu wykwalifikowanych tkaczy, którzy przed wojną pracowali w fabryce włókienniczej, a obecnie zarobkują w hutach szklanych, nie wykorzystując jednak swych właściwych kwalifikacji.

Niezależnie od starań o reaktywowanie fabryki włókienniczej Rada Miejska dąży do utrzymania w obrębie miasta również zakładów mieszczących się obecnie w omawianych budynkach. Przetwórnia owocowa w Piotrkowie jest niezbędnie potrzebna, z uwagi na wielką ilość sadów w powiecie, które dostarczają jej surowca. Dlatego Miejska Rada pozostaje w kontakcie ze „Społem“ i zaprasza jego przedstawicieli na konferencje poświęcone tym zagadnieniom. Należy zaznaczyć, że „Społem“ posiada na terenie Piotrkowa plac z własną boczną koleją, gdzie mogłyby stanąć nowe budynki dla przetwórnii.

Zabiegi Miejskiej Rady Narodowej dotychczas mają przebieg pomyślny. W najbliższym czasie oczekiwany jest przyjazd delegatów Ministerstwa Przemysłu oraz Społem do Piotrkowa, dla dokonania wizji lokalnej.

TOMASZÓW MAZOWIECKI ROZRASTA SIĘ

Miejska Rada Narodowa w Tomaszowie Mazowieckim zabiega o wcielenie w granice miasta osady Kaczka z gminy Lubochnia powiatu rawskiego. Tomaszów położony jest wprawdzie w powiecie piotrkowskim, ale granice miasta dotyczą trzech innych powiatów, mianowicie rawskiego, brzezińskiego i opoczyńskiego. Osada Kaczka graniczy bezpośrednio z miastem. Na terenie tej osady leży 60% zabudowań Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, która jest najpoważniejszym zakładem przemysłowym Tomaszowa, zatrudnia bowiem 6 tys. robotników. Pozostały przemysł — to 3 kombinaty zakładów włókienniczych, zatrudniające łącznie ok. 3 tysięcy robotników, Państwowe Zakłady Przemysłu

Galanteryjnego Nr 3 oraz Państwowa Fabryka Filców i Tkanin Technicznych — w których pracuje łącznie około tysiąca osób. Pracownicy fabryki Sztucznego Jedwabiu rekrutują się w lwiej części spośród mieszkańców Tomaszowa i korzystają ze świadczeń miasta, podczas gdy teren fabryki większą część należnych od niej samorządowi podatków pobiera zarząd gminy Lubochnia.

Ponadto ludność osady Kaczka z powodu naturalnej bliskości miasta ciąży do Tomaszowa znacznie bardziej niż do odległej siedziby gminy. Mieszkańcy Kaczki ułatwiają wszystkie swoje interesy gospodarcze wyłącznie w Tomaszowie i będzie dla nich bliżej i wygodniej załatwiać tamże sprawy administracyjne.

Rada Miejska w Tomaszowie wniosła już odpowiednie wnioski i uzyskała aprobatę na szczeblu wojewódzkim, sprawa jednak nie została jeszcze sfinalizowana na skutek nieformalnego udokumentowania zgody gromady. Według obowiązujących przepisów prawnych, uchwała o przyłączeniu musi być podjęta na zebraniu gromadzkim pod przewodnictwem sołtysa, zaś Rada Miejska w Tomaszowie ograniczyła się do zebrania podpisów, wśród mieszkańców Kaczki.

Należy więc czym prędzej dopełnić koniecznych formalności. Sprawa jest gospodarczo uzasadniona i zapewne nie napotka zasadniczych przeszkód.

ŁŁUSZCZ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Na wniosek radnego ob. Rozmierskiego, Rada Narodowa w Łłuszczu uchwaliła diety za posiedzenie w dniu 30 grudnia 47 r. przeznaczyć na cele odbudowy Warszawy, oraz wezwać inne rady narodowe do podobnego wystąpienia.

KOMUNIKACJA W ŁÓDZI

Łódź — nie tylko jako stolica województwa — ale także jako wielki ośrodek przemysłowy — powiązana jest organicznie z szeregiem sąsiednich mniejszych miast, które ciążą ku niej gospodarczo daleko silniej, niż to się daje zauważyć na terenach innych województw. Sytuację tę można porównać z terenem Górnego Śląska, gdzie Katowice, Bytom, Chorzów, Będzin, Sosnowiec itp. stanowią jeden nierozdzielny kompleks, którego intensywne życie gospodarcze wymaga sprawnej międzymiastowej komunikacji. Podobna potrzeba stworzyła w swoim czasie Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe, które łączą z Łodzią najbliższe miejscowości jak np. Zgierz, Ozorków, Pabianice. Kolejki te, których trasa biegnie przez Łódź po wspólnych torach z tramwajami miejskimi, mają podobne do nich wozy i wspólne remizy i warsztaty reparacyjne. Obydwa przedsiębiorstwa znajdują się po wojnie pod zarządem państwowym. Zarząd ten sprawuje pięcioosobowa rada, w której zasiada czterech przedstawicieli samorządu miejskiego oraz jeden przedstawiciel samorządu wojewódzkiego. Pomimo wspólnego zarządu przedsiębiorstwa te posiadają do tej pory majątkową autonomię, przy czym tramwaje miejskie są deficytowe (na skutek bardzo szeroko stosowanych ulg taryfowych), a kolejki dojazdowe przynoszą 200 miln. rocznego dochodu. Dążeniem Wojewódzkiej Rady Narodowej jest poważna rozbudowa linii kolejek dojazdowych, które W.R.N. pragnie doprowadzić do Brzezin, Łęczycy, Piotrkowa i Zduńskiej Woli. Dotychczasowa bowiem komunikacja na skutek rzadkiego kursowania pociągów i autobusów nie może sprostać żywotnym potrzebom mieszkańców tych miast. Sprawna i tania trakcja elektryczna przyczyniłaby się w dużym stopniu tak do rozwoju miast jak i do ułatwienia życia ich mieszkańcom.

Życia samorządu

ANTONINA SPANDOWSKA

Frontem do człowieka

„Frontem do człowieka” — i to do małego, najbiedniejszego obywatela miasta i wsi — oto hasło, które uważać należy za znamienne wytyczną dla prac rad narodowych w województwie łódzkim. Ten ten nadaje działalności organów samorządowych całego terenu Wojewódzka Rada Narodowa.

Trzon ludności stanowią tu robotnicy, zgromadzeni w wysoko uprzemysłowionych miastach oraz małorolni chłopi, a więc warstwy najmniej zamożne. Odsetek tych warstw jest tu wyższy niż w innych ziemiach Polski. Teren zaś jest tradycyjnie zaniedbany (od wielu pokoleń) pod względem inwestycyjnym, co w zestawieniu z sąsiednią Wielkopolską — zamożną i wysoko ucywilizowaną — stanowi przykry kontrast. Niski poziom t. zw. kultury materialnej i olbrzymie braki widoczne są dla najmniej nawet uważnego obserwatora, a ogrom potrzeb nie da się zaspokoić w ciągu jednego pokolenia.

W tych warunkach jedyną drogą do możliwego uzdrowienia istniejących stosunków staje się rzetelna troska o obywatela i dbałość o jego interesy. Tę dewizę stara się wcielić w życie Wojewódzka Rada Narodowa m. in. przy reorganizacji rad gminnych, która w większości powiatów została już dokonana, w innych dobiega końca. Tendencją WRN jest wprowadzenie do prezydów rad gminnych elementu najbiedniejszego, co daje pewną rolęrolnego chłopu.

Charakterystyczną ilustracją dla tego zagadnienia jest sposób rozwiązywania pomocy sąsiedzkiej przez różne rady gminne. Te mianowicie, w których prezydach większość stanowili rolnicy zamożni, uchwały stawki odpłatne za tę pomoc tak wysokie, że małorolni nie byli w stanie ich uiścić. I na odwrót — jak to łatwo zrozumieć — tam, gdzie stawki ustanawiane były przez gospodarzy potrzebujących pomocy sąsiedzkiej, rozwiązywano sprawę tę łagodniej i z większą korzyścią dla całokształtu produkcji rolnej.

OŚWIATA

Łódzka Wojewódzka Rada, dla podniesienia poziomu prac rad narodowych niższego stopnia oraz zapewnienia należytej uwagi sprawom oświaty inspirowane w kierunku wciągania do rad nauczycielstwa. Należy zaznaczyć, że w pierwszym okresie nauczycielstwo w ogromnej większości zajmowało stanowisko niechętnie lub co najmniej niedowierzające w stosunku do działalności rad. To też zaofiarowanie nauczycielom mandatów i obarczenie ich współodpowiedzialnością za działalność rad było pociąganiem odważnym i zręcznym — „chwyceniem byka za rogi”. Zamierzenie to powiodło się znakomicie. W chwili obecnej można zaryzykować twierdzenie, że nauczycielstwo należy do elementów najbardziej aktywnych społecznie i całkowicie oddanych pracy w radach narodowych. Niemal z reguły nauczyciele są przewodniczącymi komisji oświatowych, co wpływa bardzo pozytywnie na poziom i aktywność tych komisji. Mało tego, nauczyciele przeniknęli już tak głęboko w prace rad narodowych, że spotykamy ich niejednokrotnie na stanowiskach przewodniczących rad na szczeblu powiatowym i miejskim. Tak jest na przykład w powiatach Rawa Mazowiecka, Łęczycy, Wieluń, Sieradz, Radomsko oraz w Tomaszowie. Rezultat takiej

obsady jest na ogół pomyślny, a w szeregu wypadków wybitnie korzystny.

Sprawy oświatowe stanowią jedno z naczelnych zagadnień w dziedzinie zainteresowań rad narodowych województwa łódzkiego. Wiele gmin wyremontowało i odbudowało na swoich terenach budynki szkolne, opierając się wyłącznie na własnych funduszach lub dopomagając sobie zbiórką wśród miejscowego społeczeństwa. Wojewódzka Rada w budżecie wojewódzkiego związku samorządowego na rok 1948 przewidziała 9.300 tys. zł. na oświatę, co stanowi 21% sumy globalnej budżetu.

Poważny nacisk kładzie się na zorganizowanie bibliotek. Biblioteki powiatowe już są należycie wyposażone, każda posiada przeciętnie około 9 tysięcy tomów. W roku bieżącym program przewiduje organizację i wyposażenie bibliotek gminnych. Niezależnie od sumy preliminowanych na ten cel przez samorządy terenowe, Wojewódzka Rada przewiduje przeznaczenie ok. 3 miln. zł. z własnych funduszy.

Tak przedstawia się — bardzo zresztą pobieżny rzut oka na ogólny kierunek działalności Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi w dziedzinie oświaty.

ROLNICTWO

Na terenie województwa łódzkiego trudny problem stanowią zagadnienia rolnicze, którym poświęca się ziemniej uwagi. Ziemia na ogół jest mało urodzajna, lasy przetrzebione, rzeki wymagają uregulowania. Spory odsetek nieużytków leży w granicach drobnych gospodarstw rolnych. W jednym tylko powiecie rawskim jest takich nieużytków chłopskich 3 tysiące ha. Z wyjątkiem powiatów opoczyńskiego i koneckiego, które mają na swoim terenie 40% lasów, województwo łódzkie ma najniższy procent zalesienia z całej Polski, bo tylko 13 — 15%. Wyrównanie tych braków wymaga dłuższego czasu. Aby więc dopomóc Dyrekcji Lasów w sprośtaniu temu trudnemu zadaniu, W.R.N. zorganizowała akcję zalesienia nieużytków sposobem gospodarczym za pośrednictwem sieci rad terenowych. W instrukcji wydanej radom powiatowym przez W.R.N. oparto się na planie zalesienia opracowanym samodzielnie i z własnej inicjatywy przez Radę Powiatową w Rawie Mazowieckiej, traktując go jako wzór dla innych powiatów. Fakt wykorzystania godnego uwagi pomysłu rady terenowej przez W.R.N. jest objawem zharmonizowania pracy. Taktyka taka na wszelkich polach z powodzeniem mogłaby być stosowana przez wszystkie rady w stosunku do podległych sobie rad niższego stopnia, a to niestety nieczęsto się zdarza.

Szczegółowy program prac w akcji zalesienia — bardzo zresztą interesujący — omówimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Inny problem w dziedzinie rolnictwa to potrzeba melioracji. Na ten cel W.R.N. przewidziała w budżecie za 1948 rok 1 milion zł. Zaplanowane roboty obejmą szereg powiatów, a więc radomszczański, piotrkowski, łódzki, łęczycki, łowicki, łaski. Rzeka Ner przepływająca przez powiat łódzki i łęczycki niesie spod Łodzi muł z nawozem, który zostanie wykorzystany dla użytku przyległych terenów. Melioracje wpłyną w poważny sposób na zwiększenie zbiorów siana na łąkach.

Przy omawianiu zagadnień rolniczych wspomnieć należy o uregulowaniu przez W.R.N. dwóch spraw, które stanowiły niewątpliwie anomalie — a o ile nam wiadomo istnieją i na terenie innych województw. Pierwsza z tych spraw — to nadmiar szkół rolniczych. Inspektorzy rolni zakładają zgodnie z dekretem szkołę rolniczą w każdej gminie. Szkoła dostaje budynek i działkę, ale trudniej jest o nauczyciela, a zwłaszcza o uczniów. Stąd powstaje anormalne zjawisko, jakim jest działka szkoły rolniczej zaniedbana i zachwaszczona, stanowiąca raczej wzór, jak gospodarować nie należy. Na skutek interwencji Wojewódzkiej Rady zlikwidowano większość tych szkół, a resztki przeznaczone pod szkoły wydzierżawiono rolnikom pod uprawę. Obecnie na terenie każdego powiatu w województwie łódzkim istnieje tylko jedna lub dwie szkoły rolnicze, ale wszystkie postawione są na odpowiednim poziomie.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Prezydium terenowej rady narodowej wystawiło pewnej osobie świadectwo lojalności z nadmienieniem, że zachowanie jej w okresie okupacji nasuwało pewne zastrzeżenia. Zainteresowana osoba wytoczyła przeciwko członkom prezydium skargę z oskarżenia prywatnego za poświadczenie okoliczności, które jakoby nie odpowiadały prawdzie.

Czy wobec powyższego członkowie prezydium mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za wykonywanie czynności urzędowych.

W wymienionym wyżej wypadku mogą zajść trzy możliwości:

1) poświadczenie to mogło odpowiadać prawdzie, a wtedy nie można mówić o jakimkolwiek przestępstwie ze strony członków prezydium terenowej rady narodowej;

2) członkowie prezydium mogli wystawiać świadectwo niezgodne ze stanem faktycznym, krzywdzące daną osobę i podrywające do niej zaufanie przez niedbalstwo. Tu już będziemy mieli do czynienia z przestępstwem dyscyplinarnym, którego tryb postępowania reguluje rozp. Ministra Adm. Publ. z dnia 15 marca 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr 10, poz. 52) i okólnik Biura Prezydijskiego K. R. N. (Nr. 2312/46, pkt. 5). Tutaj wniosek o wdrożenie postępowania dyscyplinarnego może postawić przewodniczący rady narodowej wyższego stopnia. Postępowanie dyscyplinarne może się zakończyć:

- a) umorzeniem sprawy,
- b) przedstawieniem radzie narodowej umotywowanego wniosku o zawieszenie członka rady w jego prawach i obowiązkach (art. 18 § 4 ustawy o radach narodowych;
- c) przedstawieniem radzie narodowej lub prezydium rady narodowej umotywowanego wniosku o wykluczenie z rady, (art. 18 § 3 i 4 oraz art. 10 § 3 ustawy o radach narodowych);

3) mogło być popełnione przestępstwo karne z art. 255 § 1 ścigane z oskarżenia prywatnego, jeżeli było ono wynikiem umyślnego działania, zmierzającego do poniżenia danej osoby w opinii publicznej, lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska. W tym wypadku kodeks karny przewiduje karę aresztu do lat 2 lub grzywny. Jednakże w § 2 wyżej wspomnianego artykułu jest przepis mówiący, że nie ma przestępstwa, jeżeli zarzut był prawdziwy. Jeżeli zarzut uczyniony był publicznie, to dowód prawdy przeprowadzić wolno tylko wówczas, gdy sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego, włas-

Drugą bolączką było nieodpowiednie zagospodarowanie niektórych resztek oddanych w posiadanie Samopomocy Chłopskiej. Według relacji Prezydium W.R.N. stan tych resztek w roku 1946 był skandaliczny. Ziemia leżała odłogiem, budynki niszczały na skutek braku konserwacji, otrzymany inwentarz żywy i martwy — niejednokrotnie w poważnej ilości — był rozsprzedawany. W roku 1947 powiatowe rady narodowe rozciągnęły ścisłą kontrolę nad administracją tych resztek i na skutek tego dziś podobne wypadki już nie mają miejsca.

Jak widzimy więc z powyższego przeglądu, wszystkie poczyny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi mają swe źródło w trosce o los człowieka, o dźwignięcie go wzwyż zarówno materialnie, jak i pod względem kulturalnym.

nego lub cudzego, a nadto dowód nie dotyczy okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego.

Prezydium P. R. N. w Świdnicy zapytuje, czy Komisja Kontroli Społecznej P. R. N. ma prawo kontrolować gospodarkę finansową i działalność takich organizacji społecznych, jak: Związek Inwalidów Wojennych, Związek b. Więźniów Politycznych, Związek Uczestników Walki o Wolność i Demokrację, Związek Osadników Wojskowych i t. p., jeżeli organizacje te nie korzystają z dotacji samorządu?

Powyżej wymienione organizacje społeczne opierają swój byt prawny na roz. Prezydenta R. P. z dn. 27.10.1932 roku Dz. U. R. P., poz. 808. Stowarzyszenia te podlegają bezpośredniemu nadzorowi władz administracji ogólnej, w myśl przepisu art. 12 wspomnianego rozporządzenia, której uprawnienia w zakresie kontroli nad tymi organizacjami społecznymi regulują dalsze artykuły prawa o stowarzyszeniach t. j. art. 24, 43 i 52.

Art. 43 tego prawa odnosi się do stowarzyszeń korzystających z ofiarności publicznej, lub zapomóg udzielonych im przez władze i instytucje publiczne. Z mocy tego artykułu władza może delegować na posiedzenia swego przedstawiciela, który może żądać udzielenia sobie informacji od zarządu, komisji rewizyjnej i t. p. i czynienia swych uwag, co do gospodarki stowarzyszenia, celowości wydatków, potrzebnych reform i t. p.; delegatem tym może być zarówno urzędnik władzy rządowej, jak i zainteresowanej władzy samorządowej.

O ile chodzi o kontrolę rad narodowych to trzeba wziąć pod uwagę art. 28 § 2 ustawy z dnia 11 września 1944 roku (Dz. U. R. P. Nr 3/46, poz. 26) o organizacji i zakresie działania rad narodowych, głoszący, że do kompetencji terenowych rad narodowych należy: „kontrola działalności organów wykonawczych (rządowych i samorządowych) oraz instytucji i osób wykonywujących funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej z punktu widzenia legalności, celowości i zgodności z zasadniczą linią działalności Krajowej Rady Narodowej“.

Artykuł powyższy poddaje pod kontrolę terenowych rad narodowych działalność tych instytucji, które mają zlecone funkcje w zakresie administracji i gospodarki publicznej.

Dlatego też łącząc postępowanie tego artykułu z treścią art. 43 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27.X.1932 r., trzeba stwierdzić, że o ile zostanie stwierdzone, że związki wymienione w piśmie Powiatowej Rady Narodowej korzystają z ofiarności publicznej i zapomóg

udzielonych im przez władze i instytucje publiczne, względnie, że wykonywują funkcje zleczone w zakresie administracji i gospodarki publicznej (o czym decyduje właściwa władza administracji ogólnej), podlegają kontroli terenowych rad narodowych. Sprawa dotowania tych stowarzyszeń przez związki samorządu terytorialnego jest bez znaczenia dla sprawy kontroli wykonywanej przez rady narodowe.

Podane wyżej stanowisko opiera się na opinii wyrażonej przez Biuro Kontroli przy Radzie Państwa. (Pismo Nr III.39/48).

Zarząd miejski w C... prosi o poradę prawną w następującej kwestii:

Burmistrz został wybrany na stanowisko przewodniczącego P. R. N. i w związku z tym musiał przeprowadzić się z całą rodziną i urządzeniem domowym. Czy wobec tego przysługują mu: 1) diety, 2) zwrot kosztów przejazdu, 3) ryczałt za przeniesienie, 4) zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego.

Zagadnienie powyższe sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy przewodniczącego W. R. N. dotyczy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 września 1945 r. o należnościach w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe. (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 228), które stosuje się do pracowników samorządu terytorialnego w trybie dekretu z dn. 19 listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 380) o dostosowaniu uposażeń w związkach samorządu terytorialnego do uposażenia pracowników państwowych.

Rozporządzenie to wyraźnie mówi, że w razie przeniesienia służbowego przysługują pracownikowi: diety, zwrot kosztów przejazdu, ryczałt za przeniesienie i zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego, natomiast w stosunku do przewodniczącego nie można mówić o przeniesieniu. Art. 13 ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych wyraźnie mówi, że dla każdego związku samorządowego prezydium złożone z przewodniczącego, jego zastępcy oraz 3 członków wybiera rada narodowa, nie może być tu więc mowy o przeniesieniu a jedynie o objęciu nowego stanowiska.

Dlatego też burmistrzowi, który został wybrany na stanowisko przewodniczącego powiatowej rady narodowej nie przysługują przewidziane § 3 wspomnianego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów:

- 1) diety dla niego i jego rodziny,
- 2) zwrot kosztów przejazdu,
- 3) ryczałt za przeniesienie,
- 4) zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego.

Tak przedstawia się stan prawny tego zagadnienia, jednakże musimy tu wziąć pod uwagę i względy słuszności, uzasadniające w pewnej mierze żądania zwrotu kosztów z tytułu przeprowadzki. Dlatego też burmistrzowi wybranemu na stanowisko przewodniczącego powiatowej rady narodowej należałoby zwrócić rzeczywiste koszty przewozu urządzeń domowych i koszty przejazdu koleją, pod tym jednakże warunkiem, że żądania te muszą być poparte uzasadnionymi rachunkami.

Jerzy Służewski

Zarząd Gminny w Obornikach — Południe zapytuje, czy sołtysi gromad podlegają obowiązkowi ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

Z chwilą objęcia obowiązków w urzędowaniu przez sołtysa, sołtys podlega przepisom ustawy o ubezpieczeniu społecznym z 28 marca 1933 r. (Dz.U.R.P. Nr 51 poz 396) i rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24

listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz.U.R.P. Nr 106 poz. 911).

Przeważnie jednak na stanowiska sołtysów powołani są rolnicy, dla których pełnienie funkcji sołtysa, jest zajęciem ubocznym. Dlatego też zbędne jest ubezpieczenie tych osób na wypadek braku pracy lub też w zakresie ubezpieczenia emerytalnego.

Opierając się na powyższych przesłankach Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pismem z dnia 11. 9. 1947 roku oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie okólnikiem Nr. 176 z dnia 26. 11. 1947 r. wyjaśniają, że sołtysi podlegają w zasadzie tylko obowiązkowi ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

Obowiązek ubezpieczenia sołtysa rozpoczyna się od dnia faktycznego podjęcia pracy. O ile gromada posiada dostateczne dochody majątkowe ponosi ona koszt ubezpieczenia sołtysa, jeżeli gromada dochodów tych nie posiada zgodnie z art. 23 p 1 i 20 p. 9 ustawy samorządowej z 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294) koszt ubezpieczenia ponosi ta gmina, do której gromada ustrojowo i organizacyjnie należy.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20.11.1947 r. najniższa podstawa wymiaru składek ubezpieczeniowych wynosi od 1 listopada 1947 r. 2.500 zł. miesięcznie. Jest to podstawa ściśle teoretyczna, niezależna od faktycznie pobieranego przez sołtysa uposażenia. Podstawa ta jest na ogół wyższa od wynagrodzenia, jakie sołtys za swe czynności pobiera (w myśl okólnika Nr 42 Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 10 czerwca 1947 r. L. dz. III. SO. 2828/47).

A. Czekański

Wydział powiatowy w B. zapytuje, czy burmistrz miasta B. może być członkiem Komisji Kontroli powołanej przez powiatową Radę narodową.

Prawodawstwo nasze nie stawia przeszkód przy powołaniu burmistrza na członka powiatowej rady narodowej i nie zawiera zastrzeżeń przeciw powołaniu go przez powiatową radę na członka komisji kontroli przy powiatowej radzie narodowej. Może jednak zająć wypadek, że komisja kontroli powiatowej rady narodowej podejmie kontrolę działalności zarządu miejskiego, a burmistrz jest równocześnie członkiem tej komisji. Burmistrz, w tym konkretnym przypadku, ma obowiązek wyłączenia się zgodnie z zasadami rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. z 1928 r. poz. 341 art. 7) ewentualnie postanowieniami art. 9 p 2 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z 1933 r.

Może zająć jednakże i taki wypadek, że burmistrz zostanie powołany na członka komisji kontroli miejskiej rady narodowej w tym mieście, w którym jest burmistrzem. Należałoby wtedy zająć stanowisko negatywne wobec tego rodzaju wyboru, dlatego, że jednym z podstawowych zadań komisji kontroli miejskiej rady narodowej jest kontrolowanie zarządu miejskiego, na którego czele stoi burmistrz, będący jednocześnie członkiem komisji kontroli. Zachodziłby wówczas niedopuszczalny wypadek, że jedna i ta sama osoba występowałaby w roli kontrolowanego i kontrolującego. Gdybyśmy w tym wypadku chcieli stosować art. 7 rozp. Prezydenta R. P. postępowania administracyjnego, mówiący o wyłączeniu się urzędnika, burmistrz, będący członkiem komisji kontroli miejskiej rady narodowej musiałby wyłączyć się od zasadniczej i najczęstszej czynności komisji kontroli, przeto udział jego w tej komisji byłby bezcelowy.

Reasumując powyższe zagadnienie należy stwierdzić, że burmistrz może być członkiem komisji kontroli powiatowej rady narodowej pod warunkiem, że w razie kontroli zarządu miejskiego tegoż miasta, w którym jest burmistrzem wyłączy się on od tej kontroli, natomiast burmistrz nie powinien być członkiem komisji kontroli miejskiej rady narodowej w tym mieście, w którym jest burmistrzem.

Al. Czakański

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olkuszu prosi o wyjaśnienie w następującej sprawie: Hufiec Repatriacyjny Ligi Morskiej „Sztorm“ zwrócił się do M. R. N. o zezwolenie noszenia na lewym rękawie munduru marynarskiego, członkom stowarzyszenia, herbu miasta Olkusza. Czy wobec tego Miejska Rada Narodowa może udzielić takiego zezwolenia?

Sprawa używania herbów uregulowana jest rozporządzeniem Prezydenta R.P. z dn. 13 grudnia 1927 (Dz. U.R.P. Nr 239 poz. 8). Art. 15 wspomnianego rozporządzenia głosi, że „osobom i instytucjom prywatnym nie wolno

używać pieczęci z orłem państwowym, ani też nie wolno im używać w celach handlowych, oraz na blankietach i szyldach herbu państwowego. Przepis ustępu pierwszego stosuje się także do herbów wojewódzkich oraz do herbów powiatowych lub gminnych związków samorządu terytorialnego.

Właściwe związki samorządowe na podstawie tego samego rozporządzenia mogą za zgodą wojewody, a m. st. Warszawa za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych — udzielić zezwoleń na używanie owych herbów osobom i instytucjom prywatnym w celach handlowych oraz na blankietach i szyldach.

Jednakże zezwolenie to może rada narodowa zawsze cofnąć, gdy tego będzie wymagał interes publiczny.

W konkretnym przypadku Miejska Rada Narodowa może udzielić zezwolenia na noszenie na lewym rękawie munduru marynarskiego, członkom stowarzyszenia, herbu miasta Olkusza, z tym jednakże zastrzeżeniem, że musi to akceptować właściwy wojewoda.

Śluzewski Jerzy

Wiadomości urzędowe

W SPRAWIE PRZEMIANOWANIA BIURA RAD NARODOWYCH NA KANCELARIĘ RADY PAŃSTWA OKÓLNİK Nr 6

Uchwałą z dnia 14 stycznia 1948 r. Rada Państwa postanowiła przemianować Biuro Rad Narodowych na Kancelarię Rady Państwa.

Kancelaria Rady Państwa mieści się od dnia 12 stycznia 1948 r. przy Al. Ujazdowskich Nr 3.

Telefony centrali od Nr 8-90-00 do Nr 8-90-10 włącznie.

W SPRAWIE OGRANICZENIA WYDATKÓW NA REPREZENTACJĘ OKÓLNİK Nr 12

Inspekcje Kancelarii Rady Państwa stwierdziły wielokrotnie niewłaściwą gospodarkę funduszami reprezentacyjnymi, jak również zbyt wysokie ich preliminowanie. Specjalnie częste jest przekraczanie preliminowanych w budżetach wydatków na reprezentację, jak również zużywanie znacznej ich części na przyjęcia. Wnioski pionspekcyjne pozwalają ponadto na wysnuć następujących spostrzeżeń:

- 1) lekkomyślność w wydawaniu sum reprezentacyjnych — nie liczącą się z sytuacją gospodarczą państwa,
- 2) zaniebywanie przepisów o rachunkowości przy wyliczeniu się z tych wydatków.

Z uwagi na niełatwą sytuację finansową państwa i samorządu, a także ze względu na moralność publiczną, Kancelaria Rady Państwa zwraca się do prezydiów wojewódzkich rad narodowych z następującymi zaleceniami:

- 1) poza miasami wydzielonymi wszelkie fundusze reprezentacyjne i dyspozycyjne bez względu na to, kto nimi dotychczas dysponował w związkach samorządowych winny być połączone i skupione w dyspozycji prezydium właściwej rady narodowej;
- 2) niedopuszczalne jest urządzenie przyjęć dla delegatów władz centralnych;

- 3) w stosunku do wszelkich wydatków czynionych z funduszy dyspozycyjnych i reprezentacyjnych istnieje obowiązek udokumentowania ich w sposób zgodny z przepisami o rachunkowości;
- 4) prezydium wojewódzkiej rady narodowej winno dopilnować, aby powyżej podane wytyczne dotarły w terminie do 5.III.1948 r. do wszystkich związków samorządowych.

W SPRAWIE POMOCY SĄSIEDZKIEJ W ROLNICTWIE OKÓLNİK Nr 13

Okólnikiem z dnia 27.XI.1947 r. Nr 230 Biuro Rad Narodowych zaleciło prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych przeprowadzenie szeregu czynności w doniosłej sprawie pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

Ponieważ sprawa pełnego wykorzystania siły roboczej w rolnictwie dla jak największego obsiania użytków rolnych ma bezpośredni wpływ na podniesienie dobrobytu wsi oraz na zasadniczą sprawę samowystarczalności żywnościowej państwa w roku 1948/49, Kancelaria Rady Państwa zwraca się do prezydiów rad narodowych, aby sprawę prawidłowej organizacji pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie traktowały jako naczelną zagadnienie w programach swych prac.

W szczególności Kancelaria Rady Państwa zaleca co następuje:

1. Prezydium wojewódzkich rad narodowych skontrolują w miesiącu lutym 1948 r. stan przygotowań organizacyjnych niezbędnych do normalnego toku pracy pomocy sąsiedzkiej.
2. Prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych wniosą na porządek najbliższych obrad zagadnienie organizacji pomocy sąsiedzkiej w akcji siewnej wiosennej.
3. Komisje Kontroli Społecznej powiatowych i gminnych rad narodowych w okresie wiosennym 1948 r. zajmą się kontrolą sprawności przebiegu samopomocy sąsiedzkiej rolnictwa.

Adres Redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 3, bud. 4. Kancelaria Rady Państwa, tel. 89000, wewn. 263

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 13 — 15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 93 zł.

Konto PKO I - 6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Daszyńskiego 16.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ B-48107. Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Marszałkowska 3/5.